Redakcya i Administracya: Lwów, ul. Sykstuska l. 19-21. Adres dla tel.: Sera—Lwów.

GAZETA PORANNA

Telefon Redakcyi nr. [illegible] Telefon Administracyi nr. [illegible]

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano i o godzinie 2 po południu („Gazeta Wieczorna").

Ceny prenumeraty: Abonament miesięczny we Lwowie za oba wydania gazety 2 korony.

Za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką pocztową w kraju i monarchii:

miesięcznie	2 K 50 h.	z dwukrotną	3 K — h.
kwartalnie	7 „ 50 „	wysyłką	9 „ — „
rocznie	30 „ — „	pocztową	36 „ — „

W Niemczech miesięcznie . . . . . 4 K — h.
W innych państwach Zw. p. miesięcznie 5 „ — „

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy petitowy lub jego miejsce 24 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 hal. Po kronice wiersz 2 kor. Nekrologia za wiersz petitowy 60 hal. — Drobne ogłoszenie po 6 hal. za wyraz, wyrazy tłustemi czcionkami liczą się podwójnie. — Numer pojedynczy we Lwowie 4 hal., na prowincyi 6 hal.

Nr. 449. Lwów, czwartek 28. grudnia 1911. Rok 2.

Rozpoczęcie budowy kanałów. — Zwycięstwo Hiszpanów w Afryce. Krwawe walki w Tebris. — Uprowadzenie konsula angielskiego przez Persów. — Otrucie się piętnastu osób w Berlinie.

Rozpoczęcie budowy kanałów.

Przybycie do Brzeźnicy.

Brzeźnica. (TBK.) Po śniadaniu w starym Teatrze w Krakowie goście wyjechali na dworzec i o 1-szej popołudniu udali się osobnym pociągiem do Brzeźnicy. W pociągu rozdano ozdobne programy jazdy, na których widniał na pierwszej stronie obraz Wawelu z Wisłą, na drugiej grupa opactwa Tynieckiego. Do Brzeźnicy przybył pociąg o godzinie drugiej. Gości powitał naczelnik stacyi p. Demele. Dworzec był udekorowany. Na przeciw dworca ustawiono bramę tryumfalną. Przez tę bramę przeszedł cały orszak poza tor kolejowy ku miejscu, gdzie się miała odbyć uroczystość. Wzdłuż drogi, której przebycie trwało około 10 minut, zgromadził się tłum ludności z Brzeźnicy i okolicznych wsi. Porządek utrzymywała żandarmerya oraz straż ogniowa miejscowa i okoliczna.

Goście.

W miejscu, gdzie się miała odbyć uroczystość, urządzono dwa namioty przyozdobione festonami czerwono białymi. Namiot mniejszy przeznaczony był dla duchowieństwa. Tu zajęli miejsce ks. biskup Nowak i proboszczowie xx. Rychlik z Brzeźnicy, Małoga z Marcyporęby, Slazki z Krzęcina i Konopnicki z Izdebnik. W namiocie większym zajęli miejsca ministrowie: Wacław Zaleski, Władysław Długosz i Ottokar Trnka, namiestnik Bobrzyński i reprezentant Wydziału krajowego Jahl. Dalej byli obecni z ministerstwa skarbu: szefowie sekcyi dr. Engel, dr. Gałecki, dr. Wimmer, radca min. dr. Pollak, sekretarz min. dr. Boschan, wicesekretarz dr. Bauda; z ministerstwa handlu: szef sekcyi Al. Pranter, radca min. dr. Zampach, radca sek. dr. Weill, radca dworu dr. Fedorowicz, radca dworu Mrazik, st. radca bud. Jan Pachnik, wicesekretarz Henryk Krupski, komisarz budown. Leopold Hausner; z ministerstwa robót publicznych: szef sekcyi Lauda, radca min. Herbst, st. radca bud. Schneller; z ministerstwa kolejowego: szef sekcyi St. Rawicz Kosiński, gen. inspektor Wagner, sekretarz min. Starzewski; z ministerstwa dla Galicyi: radca sekcyjny dr. Twardowski, wicesekr. min. Neumann. Ponadto obecni byli członkowie Izby Panów: Korytowski, Andrzej Lubomirski, Wodzicki, Zdzisław Tarnowski i profesor Smolka.

Bardzo liczną grupę stanowiło Koło polskie z prezesem Bilińskim na czele. Z posłów parlamentarnych i sejmowych byli pp.: Götz Okocimski, Skarbek, Rosner, Zarański, German, Jaworski, Steinhaus, Angerman, Śliwiński, Buzek, Matakiewicz, Stapiński, Lasocki, Rey, Wróbel, Wysocki, Stesłowicz, Banaś, Myjak, Bomba, Halban, Jabłoński, Kozłowski, Łazarski, Średniawski, Zieleniewski, Kędzior, Stern, Rychlik, Marek, Tetmajer, Klemensiewicz, Diamand, Maryewski, Bandrowski, Maiss, Górski, Hupka.

Z namiestnictwa przybyli: radcy dworu Ingarden i Ustyanowski, radca Szultis, radca budownictwa Dujanowicz; z Wydziału krajowego: dyrektor biura melioracyjnego Kułakowski.

Uniwersytet Jagielloński reprezentował rektor Szajnocha, Radę pow. krakowską marszałek Stefan Skrzyński, wielicką p. Winter, Akademię sztuk pięknych rektor Laszczka, Tow. wzajem. ubezp. dyrektor Szadkowski, m. Kraków wiceprezydenci Szarski i Sare, liczne grono radnych oraz dyrektor magistratu Grodyński. Miasto Lwów reprezentowali: prezydent Neumann i wiceprezydent Rutowski. Wojskowość reprezentowali: komendant korpusu Böhm Ermolli, polny marszałek porucz. Puchallo, komendant placu podpułkownik Gostomski, dyrektor inżynieryi podpułkownik Kastner, szef sztabu korpuśnego Kochański. Z Izb handlowych przybyli: prezes Dattner, wiceprezes Federowicz, F[illegible]kin i Bevis z Krakowa, a prezes Horowitz i pp. Ba[illegible]zewski i Stesłowicz ze Lwowa. Nadto byli obecni starosta górniczy radca dworu Riel, delegat Fedorowicz, starostowie: Pogłodowski z Wadowic, Kowalikowski z Krakowa, Biesiadecki z Białej, Wykowski z Oświęcimia, Bodnar z Podgórza i Kulisz z Bielska.

Dalej dyrektor policyi Flattau, reprezentanci władz sądowych: wiceprezydent Sądu wyższego Stebelski i prezydenci Sajdel i Stawarski oraz starszy prokurator Będkiewicz. Dyrekcyę kolei reprezentowali radca dworu Zborowski, radca rządu Holyński, st. inspektorowie Poltz i Petuczek, naczelnicy Blaszke i Stefan. Inne władze reprezentowali: naczelny prokurator skarbu Rozwadowski, naczelnik okręgowej dyrekcyi skarbu Poc, naczelnik administracyi podatków Kurek, st. inspektor przemysłowy Kremer, dyrektor poczty radca dworu Biliński. Z ekspozytury dyrekcyi budowy dróg wodnych przybyli kierownicy Czerwiński i Mączyński, radca Piekarski, naczelnik regulacyi Wisły Regec. Prócz tego byli obecni: liczni członkowie Izby handlowej oraz przedsiębiorcy budowy Sosnowski, Rodakowski i Zacharjewicz, tudzież dyrektor „Związku producentów ropy" Wasserberger.

Między namiotami ustawiły się dziewczęta z Brzeźnicy ubrane świątecznie, trzymające w rękach bukiety i wieńce.

Początek uroczystości.

Akt poświęcenia. Przemówienie ks. biskupa Nowaka

Po poświęceniu ks. biskup Nowak przemówił w te słowa:

W Imię Boga Wszechmocnego poświęcilem to miejsce, w którem rozpocznie się budowa dróg wodnych w naszym kraju. Wielkiej to doniosłości i wielkiego znaczenia dzieło. Nie czuję się powołanym, aby określać doniosłość budowy dróg wodnych w naszym kraju, ale uważam za swój obowiązek zwrócić się z gorącem podziękowaniem do JE. prezesa Koła polskiego i ministra dla Galicyi, którzy zaprosili mnie na tę dzisiejszą uroczystość i nietylko mnie, ale i duchowieństwo dekanatu. Najuprzejmiej dziękuję za to zaszczytne zaproszenie, a zarazem zaznaczam, że przybyłem tu z wielką radością serca, boście Panowie tem zaproszeniem i tym aktem, do któregoście mi[illegible] zaprosili, dali wyraz głębokiego [illegible]nego. Lud ten wielki, k[illegible] ski, on to odczuwa i[illegible] jak dzieci jednego [illegible]

Niech błogosławieństwo Boże towarzyszy temu dziełu, które dziś rozpoczynamy, niech błogosławieństwo Boże towarzyszy i otoczy opieką tych, którzy te drogi projektowali i tych, którzy będą je żmudną pracą wykonywali. Niech Bóg sprawi, by te kanały spławne, które stąd będą przebiegały kraj nasz, przyczyniły się nietylko do dobra materyalnego naszej ludności, nietylko do rozwoju handlu, przemysłu i rolnictwa, ale także w najwyższej mierze do jej dobra duchowego i do powstrzymania tej tak bardzo szkodliwej emigracyi, wywołanej przez brak pracy — przynajmniej przez brak pracy takiej, któraby wystarczyła dla wszystkich — a wyrządzającej niesłychane szkody naszemu krajowi nietylko pod względem ekonomicznym ale i religijnym. Niech to sprawi Bóg Wszechmogący. Szczęść Boże!

Drugi przemawiał minister Zaleski.

Mowa min. Zaleskiego.

Min. skarbu Zaleski podziękował naprzód ks. biskupowi Nowakowi za przybycie i poświęcenie przez niego dokonane, poczem mówił w te słowa: „Zawitał dziś dzień upragniony dawno, dzień rozpoczęcia dzieła przez kraj cały niecierpliwie oczekiwanego. Od lat wielu, bo od końca XVIII w., społeczeństwo tego kraju odczuwało z siłą niemal elementarną potrzebę dróg wodnych celem zaspokojenia swych potrzeb materyalnych. Lat temu 10 zdawało się już nam, że przez uchwalenie ustawy zapewnimy rozpoczęcie pracy w szerokim zakresie nad tem dawno upragnionem dziełem. Niestety rozliczne trudności sprawiły, że jeszcze szereg lat minął, zanim doczekaliśmy tej chwili, która da Bóg, będzie szczęśliwym początkiem tego upragnionego dzieła. Kraj cały postępował w tym kierunku z rzadką solidarnością. Dziś widzimy, co może solidarność i wspólna praca w dobrze zrozumianym interesie kraju. Niebawem też rozpocznie się praca, która połączy Wisłę z Dniestrem. Bogdaj połączenie tych dwu wód było symbolem zbliżenia się przyszłego obu narodów, kraj ten zamieszkujących i bodajby ta wspólna praca i wymiana produktów między Wschodem a Zachodem, była także symbolem wspólnego pożycia dla dobra ukochanej przez nas wszystkich ziemi (oklaski). Tem życzeniem kończę i przyłączam się do słów najczcigodniejszego pasterza: „Szczęść Boże tej pięknej pracy!“ (Oklaski).

Z kolei zabrał głos prezes Koła polskiego Biliński.

Przemówienie prezesa Bilińskiego.

Prezes Koła dr. Biliński mówił:

Nareszcie po wielu, wielu walkach dożyliśmy dnia, w którym święcimy otwarcie robót około budowy kanałów. Kraj bardzo praktycznie oceniał i ocenia korzyści kanałów w czasie ich budowy i w tym czasie, kiedy będą gotowe do użytku. Przedewszystkiem wszyscy liczymy na to, że prace około kanałów umożliwią nam powstrzymanie największej naszej ekonomicznej katastrofy tj. wychodźctwa (oklaski), a lud nasz znajdzie na miejscu sposób zarobkowania. Kraj liczy na to także, że po wybudowaniu kanału w poprzek naszego kraju biegnącego, będziemy mogli posłużyć rolnictwu naszemu przez nawodnienie, nadto wody nasze dla celów przemysłowych spożytkowywać, a po wybudowaniu kanałów liczymy na to, że przemysł nasz będzie mógł się swobodnie rozwinąć. Węgiel, ten pierwszy warunek rozwoju przemysłu, przy pomocy kanałów będziemy mogli dostarczyć aż do ostatnich krańców naszego kraju i umożliwić przez to powstawanie fabryk, nadto zaś przewozić będziemy mogli nimi i inne nasze produkty. Wobec tego jest łatwo zrozumiałą rzeczą, że kraj tych kanałów tak bardzo się domagał. Szczęśliwe warunki sprawiły, że to się nareszcie dało zrealizować.

Nikt nie może Kołu polskiemu zrobić zarzutu, by [illegible] bez względu na to, jakie były sto[illegible] nie starało się spełnić [illegible]je mi się, że jeśli kie[illegible] Koło polskie było [illegible] kraju. A jeśli, [illegible] się tego dnia, [illegible] Bogu temu, który nam zawsze ułatwiał spełnianie naszych potrzeb.

Potrzeby naszego kraju zawsze doznawały jak najlepszego poparcia u monarchy, dlatego bez względu na różnice zapatrywań w całem społeczeństwie, wszystkie stronnictwa polityczne powinny mieć to uczucie zobowiązujące do wdzięczności dla monarchy. Mowca zakończył okrzykiem: „Najjaśniejszy Pan niech żyje!“, który zebrani z zapałem powtórzyli.

Mowa dra Jahla.

Z kolei przemówił członek Wydziału krajowego dr. Jahl w te słowa:

„Imieniem kraju witam serdecznie wszystkich tu zgromadzonych i dziękuję im za uświetnienie obecnością swą tej naszej wielkiej uroczystości. Gorące podziękowanie składam wysokiemu rządowi i jego tu obecnym przedstawicielom, dalej Kołu polskiemu i jego prezydyum za to, że możemy dziś obchodzić to wielkie nasze święto. Wprawdzie to dopiero zadatek przyszłego wielkiego dzieła, jednakże mam pełną nadzieję, powiem więcej: pewność, że dzięki życzliwości wysokiego rządu i poparciu, energii i czujności naszego Koła polskiego, wkrótce już całe to dzieło w zupełności zostanie wykonane, przez co spełni się ten wielki, najaktualniejszy postulat całego naszego kraju.

Przez wielki kanał, przez wielką arteryę komunikacyjną, utworzone będzie wielkie, ożywcze źródło dla gospodarstwa naszego kraju, które zasili rolnictwo, podniesie przemysł, ożywi handel i górnictwo, a przedewszystkiem da pracę i zajęcia tym setkom tysięcy rąk, które dotąd co roku emigrują za morze. Dlatego kraj nie szczędził ofiar, mimo złego stanu finansów krajowych i niedoboru w budżecie, w tej myśli i w tem przekonaniu, że gdy kiedyś nadejdzie ta chwila, ta nasza ukochana Wisła połączy się z Dniestrem w bratnim serdecznym uścisku, i wtedy może dla nas lepsza zawita przyszłość, jaśniejsze na horyzoncie naszym zabłyśnie słońce“.

Następnie po niemiecku powitał dr. Jahl reprezentantów rządu, poczem po polsku już zwrócił się do przedsiębiorców, składając im imieniem kraju życzenia z powodu uzyskania robót i zachęcając, by się z tego zadania chlubnie dla siebie, a z pożytkiem dla kraju wywiązali.

Po przemówieniach odczytano
akt fundacyjny,

którego egzemplarz na pergaminie wraz z wczorajszemi wydaniami dzienników wmurowany będzie w miejscu rozpoczęcia robót.

Jest on zredagowany w języku łacińskim, a wyszedł z pod pióra dr. Adama Chmiela.

Pierwsze uderzenia łopat.

Przystąpiono do uroczystego wydobywania pierwszych łopat ziemi. W miejscu, w którem ma stanąć przyczółek kanału, ustawiono wagon do wsypywania ziemi. Pierwszą łopatę wydobył ks. biskup Nowak, po nim min. Zaleski z słowami, że czyni to na dobro i pożytek kraju, dalej prezes Koła Biliński, minister Długosz życząc, ażeby roboty kanałowe przyniosły szczęście narodowi i polskiemu ludowi, namiestnik Bobrzyński, członek Wydziału krajowego Jahl, min. Trnka, który również życzył, ażeby prace wyszły na pożytek kraju, kierownik ekspozytury dyrekcyi budowy dróg wodnych Czerwiński, prezes Dattner, poseł Kędzior, szef dyrekcyi budowy dróg wodnych Mrazik, radca dworu Ingarden z życzeniem, ażeby praca na rzekach i kanałach wyszła na wspólny pożytek całego kraju, komendant korpusu Ermolli, szefowie sekcyi Prantner i Engel, posłowie Banaś, Średniawski i Śliwiński, radca dworu Ustyanowski, radca ministeryalny Zampach, Korytowski, radca dworu Fedorowicz, prezydent m. Lwowa Neumann, imieniem powiatu wadowickiego hr. Bobrowski, wiceprezydent Szarski, poseł Steinhaus, szef sekcyi Lauda, radca min. Pollak, st. radca budown. Pachnik, radca sekcyjny Weill, sekr. min. Boschan, poseł Kolischer, wicesekretarz min. Neumann, szef sekcyi Gałecki, radca min. Herbst, radca dw. Riel, miejscowy proboszcz ks. Rychlik, st. prokurator państwa Będkiewicz, radca budownictwa Regec, poseł Zarański, który wyraził życzenie, ażeby kanały przyniosły pożytek okręgowi węglowemu naszego kraju, radca sekc Twardowski, starosta Biesiadecki, prez. Izby handl. lwowskiej Horowitz, poseł Stern, poseł Dobija, st. radca Hausner, pos. Jabłoński, p Judkiewicz imieniem Izby handlowej krakowskiej, pos. Matakiewicz, starosta Kulisz, x.x. Małoga i Konopnicki, posłowie Bandrowski i Haller, przedsiębiorca budowy Rodakowski, który życzył, aby robotnikom, współpracownikom i całej okolicy roboty wyszły na szczęście, jak niemniej na pożytek przemysłu, handlu i rolnictwa, panny Anna i Ewa Hallerówny z Jurczyc, siostry posła, poczmistrz Leśniak imieniem gminy Brzeźnicy.

Zakończenie uroczystości.

Uroczystość zakończyła się około godziny pół do piątej, poczem uczestnicy odjechali do Krakowa.

W Brzeźnicy na czas uroczystości umyślnie urządzono telefon międzymiastowy, z którego dziennikarze i wiele innych osób bardzo chętnie korzystało.

Powrót do Krakowa. — Bankiet.

Po powrocie gości z Brzeźnicy podejmowała ich gmina m. Krakowa wieczorem o pół do 8. obiadem w sali starego Teatru. Zgromadziło się przeszło 250 osób t. j. prawie wszyscy uczestnicy uroczystości w Brzeźnicy. Stoły zasłano kwiatami, na galeryi przygrywała orkiestra. Po pewnym czasie podczas uczty zabrał głos namiestnik dr. Bobrzyński i podał do wiadomości zebranych następującą depeszę:

„Jego ces. król. Apost. Mość raczył przyjąć z zadowoleniem i najłaskawszem podziękowaniem patryotyczny hołd, złożony z okazyi uroczystości wykopania pierwszej garści ziemi przy budowie galicyjskich dróg wodnych i śledzi z żywem zainteresowaniem bieg podjętych robót, które mają wydać błogosławione owoce dla materyalnego dobrobytu całego kraju“. Kancelarya gabinetowa Jego ces. król. Apostolsk. Mości.

Zgromadzeni przyjęli odczytanie tej depeszy trzykrotnym okrzykiem na cześć cesarza. Muzyka zaintonowała hymn ludowy.

Zaznaczyć należy, że depesza ta jest odpowiedzią na wysłany przez namiestnika z Brzeźnicy, zaraz po ukończeniu uroczystości rozpoczęcia budowy dróg wodnych, osobny telegram do kancelaryi cesarskiej, zawiadamiający o hołdzie, jaki całe zgromadzenie złożyło monarsze wskutek inicyatywy prezesa Koła polskiego przy sposobności rozpoczęcia budowy dróg wodnych, tak doniosłych dla kraju.

Podczas obiadu pierwsze miejsce przy stole w roli gospodarza zajmował prezydent miasta Leo, po prawicy zasiadł minister Zaleski, zaś z lewej strony minister rob. publ. Trnka, dalej inni goście.

Naprzeciw prezydenta miasta zasiedli: namiestnik dr. Bobrzyński, obok namiestnika po prawej ręce dr. Biliński, po lewej minister Długosz, dalej inni dostojnicy.

Przy sześciu dalszych stołach zajęli miejsca inni biesiadnicy.

Kiedy nadeszła pora toastów, zabrał głos najpierw prezydent Leo, który imieniem miasta powitał gości, poczem pił na cześć obecnych ministrów.

Minister Długosz toastował w ręce prezydenta miasta na pomyślność kochanego, starożytnego miasta Krakowa, prezydent Izby handlowej Dattner na cześć Koła polskiego w ręce prezesa Bilińskiego.

Prezes Biliński odczytał depesze z życzeniami od prezydenta ministrów Stürgkha i min. handlu Rösslera i zakończył toastem na cześć dwu dostojników krajowych: namiestnika i niestety nieobecnego marszałka.

Min. robót publ. Trnka zakończył swe niemieckie przemówienie po polsku życzeniem powodzenia w rozpoczętem dziele pod względem technicznym i gospodarczo-społecznem.

Czł. Wydz. kr. dr. Jahl toastował n[illegible] pomyślność przemysłu krajowego — prezyden[illegible] Lwowa Neuman pił na pomyślność rozwo[illegible]

Krakowa i ziemi krakowskiej. Poseł Marek pił na powodzenie pracy związanej z kanałami, by z niej powstało szczęście dla kraju i ojczyzny, inż. Rodakowski toastował na cześć marszałka, a ks. Lubomirski imieniem przemysłu krajowego i polskiego powitał nową erę pracy i rozkwitu kraju.

W nocy specyalnym pociągiem udali się goście do Wiednia, częściowo zaś do Lwowa.

Posiedzenie wspólnej Rady ministeryalnej.

Budapeszt. (Tel. wł.) Dziś odbędzie się prawdopodobnie w Wiedniu posiedzenie wspólnej Rady ministeryalnej; obrady dotyczyć będą aktualnych kwestyi ekonomicznych.

Przesunięcie miast gal. do wyższej klasy dodatku aktywalnego.

Wiedeń. (TBK). „Wiener Ztg.“ ogłasza rozporządzenie całego gabinetu w sprawie kilku zmian w zaliczeniu miejscowości do szematu dodatku aktywalnego urzędników państwowych. Między innemi miastami przeniesiono następujące galicyjskie miasta: Kołomyję z III do II klasy, Jasło, Jaworzno, Rawę ruską, Sokal, Turkę (miasto powiatowe), Tustanowice i Tyśmienicę z IV do III klasy dodatku aktywalnego.

Tradycyjne „Trzy grosze“.

Berlin. (Tel. wł.). „Berl. Tageblatt“ donosi z Wiednia: W kołach politycznych opowiadają sobie, że cesarz Wilhelm z okazyi ustąpienia br. Conrada, wystosował do austryackiego następcy tronu list, w którym wyraża się z wielkiem uznaniem o hr. Aehrenthalu.

Z Węgier.

Węgry a reforma wojskowa.

Budapeszt. (Tel. wł.). Hr. Khuen-Hedervary oświadczył współpracownikowi „Budapesti Hirlap“, że Izba posłów po załatwieniu budżetu i kilku mniejszych przedłożeń znów zajmie się reformą wojskową.

Jak donosi „N. W. Tageblatt“ ministrowie węgierscy podczas swego pobytu w Wiedniu zażądają ostatecznego załatwienia sprawy podoficerów, co do której doszło już do zasadniczego porozumienia.

Sprawy zagraniczne.

Przed rozbiorem Persyi. Walki w Tebris.

Krytyczne położenie wojsk rosyjskich.

Petersburg. (Tel. wł.) Położenie wojsk rosyjskich w Tebris zawsze jeszcze jest bardzo krytyczne, ponieważ posiłki nadchodzą bardzo powoli. Wojska rosyjskie ostrzeliwały cytadelę i miasto i musiały każdy poszczególny dom brać szturmem. Mimoto udało się szczepom perskim wziąć gdzieniegdzie nad Rosyanami górę. Walki trwają nadal.

W rosyjskich kołach rządowych obawiają się, że ewentualnie może przyjść do starcia między wojskami rosyjskiemi a tureckiemi.

Przybycie posiłków rosyjskich.

Tebris. (Pet. Ag. tel.) Onegdaj o godz. 4 popoł. przybyły wysłane z Dżulfy wojska, mianowicie 5 pułk strzelców, jedna baterya górska i jedna sotnia kozaków, do rogatki w Adżiczaj. Drogę tę, która w zimie trudna jest do przebycia, odbyły one w ciągu 3 dni. Ponieważ już było ciemno, oddział ten rozbił obóz koło Adżiczaj.

Ogółem dotąd Rosyanie stracili około 100 ludzi w zabitych, rannych i zaginionych.

Dżulfa. (Pet. Ag. tel.) Ósmy pułk strzelców przybył tu, poczem po krótkim pobycie podążył do Tebris.

Po pierwszych starciach.

Petersburg. (Pet. Ag. tel.) Rosyjski konsul generalny w Tebrisie kazał przewieźć do Bagidżemal pokaleczone przez Fidaisów zwłoki dwóch grenadyerów i jednego kozaka, którzy polegli podczas obrony szpitala.

Na żądanie rosyjskiego konsula generalnego Persowie wypuścili na wolność 20 kozaków perskich, którzy obecnie na zarządzenie konsula generalnego patrolują w dzielnicy zamieszkanej przez chrześcijan.

Konsul generalny gubernatorowi Tebrisu i starszemu mułłahowi, którzy przybyli do niego w celu rokowań, postawił warunek, żeby przed rozpoczęciem jakichkolwiek rokowań przeprowadzono ogólne rozbrojenie. Plakaty wzywają obecnie ludność do bezzwłocznego oddania wszelkiej broni w ręce gubernatora.

Zamieszki uliczne.

Tebris. (Pet. Ag. tel.) Tłum zniszczył budynek endżumenu, następnie urządził demonstracyę na rzecz objęcia zarządu Asserbejdżanu przez Sudze ed Dauleha.

Komunikat urzędowy Rosyi.

Petersburg. (Pet. Ag. tel). Z powodu zajść w Tebris, Reszt i Enseli, był rząd rosyjski zmuszony polecić komendantom wojska w tych miejscowościach, aby w porozumieniu z konsulatami rosyjskimi wydali najostrzejsze zarządzenia celem zapobieżenia powtórzeniu się podobnych zajść oraz aby starali się o rozbrojenie ludności.

Napad na konsula angielskiego.

Sir Smart zniknął bez śladu!

Teheran. (Pet. Ag.). W okolicy Kaserum napadnięto na konsula angielskiego Smarta, który pod eskortą silnego oddziału straży jechał z Abuszer do Sziras. Straży powiodło się przebić do Kaserum, lecz konsul angielski znikł bez śladu, znaleziono tylko jego poranionego konia.

Co otrzyma Turcya?

Konstantynopol (TBK.). Słychać, że Rosya w razie trwałego obsadzenia północnej Persyi, skłonna jest przyznać Turcyi pewną strefę drogą regulacyi granicy.

Sprawy marokkańskiej rozdział III.

Zwycięstwo wojsk hiszpańskich.

Madryt. (TBK.) Urzędowo donoszą z Melilli, że onegdaj z brzaskiem dnia pięć kolumn rozpoczęło równocześnie atak na wojska szczepu, zamieszkałego w górach nadbrzeżnych (t. zw. góry Rif). Nieprzyjaciel, poniósłszy wielkie straty, musiał się cofnąć. Pozostawił on na pobojowisku poległych, oraz wiele broni i amunicyi.

Po odwet za śmierć Bernaldeza.

Madryt (TBK.). 2000 ludzi wyruszyło z Ceuty do Melilli.

Wojna włosko-turecka.

Potyczka pod Tobruk.

Konstantynopol. (TBK.) Ministerstwo wojny ogłasza depeszę, według której Turcy i Arabowie dnia 22 bm. zaatakowali pozycye włoskie koło Tobruk i dotarli do fortyfikacyi włoskich

Rewolucya w Chinach.

O konferencye pokojowe.

Pekin. (B. Reutera) Cesarzowa wdowa wezwała najbardziej wpływowych książąt, aby wraz z Juanszikajem przedłożyli propozycye w sprawie konferencyi pokojowej w Szangaju.

„Wuj Sam“ zagląda za mur chiński!

Londyn. (Tel. wł.) Z Nowego Jorku donoszą, że flota amerykańska, skoncentrowana przy wybrzeżach chińskich, liczy w chwili obecnej już 11 okrętów wojennych.

Zatarg rosyjsko-amerykański.

Berlin. (TBK.) Do Biura Wolfa donoszą z Petersburga: Nacyonaliści postawili w Dumie wniosek, aby amerykańskich żydów bez wyjątku nie wpuszczano w granice Rosyi, a od towarów amerykańskich pobierano wysokie cła.

Finanse a polityka.

Paryż. (Tel. wł.) W kilku pismach, stojących w blizkich stosunkach z rządem rosyjskim, rozpoczęła się kampania przeciw udzieleniu Austryi miliardowej pożyczki. I tak pisze dziś „Petit Journal“, że hr. Aehrenthal miał dać do zrozumienia francuskiemu ambasadorowi w Wiedniu, iż jeśli Austrya tej pożyczki nie otrzyma, wówczas rząd austryacki nie poprze w Berlinie interesów francuskich w sprawie marokkańskiej.

Dziennik ten sądzi, że przez finansowe wzmocnienie Austryi mogłyby ucierpieć Rosya, sojuszniczka Francyi.

Odwiedziny Jerzego V. na dworach europejskich.

Londyn. (TBK). Do „Daily Express“ donoszą: Jak słychać, królestwo angielscy złożą w ciągu ośmiu najbliższych miesięcy odwiedziny na dworach europejskich, między innymi i w Berlinie.

Z zaboru i caratu.

Proces „67“.

Warszawa. (Pet. Ag.). Trybunał apelacyjny przeprowadził rozprawę przeciw 67 osobom, oskarżonym o udział w organizacyach: żyrardowskiej, pruszkowskiej i józefowskiej P. P. S. i o wykonanie 15 zamachów terrorystycznych. Trzydzieści jeden osób z pośród oskarżonych skazano na roboty przymusowe od dwóch lat 8 miesięcy do 20 lat; dwadzieścia pięć skazano na zesłanie. Dziesięć uwolniono, przeciw jednej rozprawę odroczono.

Hr. Berchtold w Petersburgu.

Petersburg. (Tel. wł.) W tutejszych kołach dyplomatycznych oświadczają, że nieprawdziwą jest wiadomość, podana przez dzienniki wiedeńskie, jakoby pobyt hr. Berchtolda w Petersburgu miał znaczenie polityczne.

Hr. Berchtold bawi tu jedynie prywatnie, zaproszony na szereg polowań i ani sam nie składał, ani nie przyjmował odwiedzin oficyalnych. Prowadzenie rokowań politycznych przez niego byłoby niemożliwe już ze względu na to, że byłoby identyczne z pominięciem austryackiego ambasadora hr. Thurna, u którego hr. Berchtold zamieszkał.

Różne.

Masowe zatrucie.

15 trupów.

Berlin. (TBK). W miejskim przytułku bezdomnych przy ul. Fröbla zachorowało wczoraj wielu ubogich wśród objawów zatrucia i po krótkim czasie 15 z nich zmarło. Zatrucie nastąpiło, jak się zdaje, po spożyciu pożywienia, które dostarczono pokojom...

Na co była potrzebna czaszka Karageorgewicza?

Belgrad. (TBK.) Wiadomość o znieważeniu grobu ks. Aleksandra wywarła w kołach dworskich bolesne wrażenie, zwłaszcza, że zwłoki w najbliższym czasie mają być przewiezione do nowego grobowca dynastyi Karageorgewiczów w Topoli.

Przypuszczają, że kradzież jest w związku z zamiarem wymuszenia na rodzinie królewskiej.

„Depesze Ekonomisty“

Z giełdy.

Wieden (Tel. wł.) Korzystny nastrój, jaki zapanował już przed świętami utrzymał się także i na wczorajszej giełdzie. Przyczyniła się do tego spokojniejsza ocena po ożenia międzynarodowego oraz fakt, że pieniądz na zaopatrzenie ultimo był tańszy niż dotąd.

Żywszym popytem cieszyły się walory przemysłowe, szczególnie zaś żelazne. W górę poszły akcye Alpiny, Prager Eisen, Skoda oraz akcye fabyk maszyn i walory naftowe.

Banki reportowały po $6\frac{1}{8}$ do $6\frac{1}{4}$ procent.

Kupno kopalni.

Grac. (Tel. wł.) Z Celowca donoszą, że rząd nosi się z zamiarem zakupienia kopalni węgla Sonnenberg. Cena kupna ma wynosić $1\frac{1}{2}$ miliona koron.

KRONIKA

Kalendarzyk:

Dziś w czwartek (28. grudnia): rz.-kat. Młodzianków m. — Gr.-kat. Jełewterya.

Wschód słońca o godzinie 7·12 rano, zachód o godzinie 3·28 popołudniu.

Prognoza na dziś:

Gal. wschod.: Pochmurno, czasem opady, nieco cieplej, północno-zachodni mierny wiatr.

Gal. zach.: Przeważnie pochmurno, czasem opady, ciepłota spada, zachodni coraz silniejszy wiatr.

Repertuar Teatru miejskiego:

W czwartek o godz. 7-ej wiecz. po raz pierwszy w bież. sezonie „Eugeniusz Onegin“ opera w 4 aktach Piotra Czajkowskiego, ostatni i pożegnalny występ gościnny Marka Vuskovicza, artysty opery kroackiej w Zagrzebiu, oraz występ I. Bohuss.

W piątek o godz. 7-ej IX-te przedstawienie z cyklu polskich utworów scenicznych po raz 1-szy (wznow.) „Żydzi“, komedya w 4 aktach Józefa Korzeniowskiego. Abonament Nro 15.

W sobotę o godz. 3-ej popoł. dla młodz. szkolnej „Hamlet“ tragedya w 5 aktach Szekspira z K. Adwentowiczem w tytułowej roli.

W sobotę o godz. pół do 8-ej wiecz. po raz 24-ty „Cnotliwa Zuzanna“, operetka w 3 aktach J. Gilberta z H. Miłowską w roli tytułowej.

Repertuar Teatru Nowego

W czwartek „Lwów w nocy“.

W piątek „Lwów w nocy“.

W sobotę „Baby“ Przybylskiego (ostatnie pożegnalne przedstawienie).

W noc Sylwestrową, po balu maskowym, pożegnają się artyści Teatru Nowego z publicznością lwowską olbrzymim programem, na który złożą się świetne kuplety. piosnki, wiersze itd.)

—

Zakopane (Lwów, Akademicka 24) codziennie koncert muzyki salonowej. Wstęp wolny. 1592

— —

Pod wóz tramwajowy nr. 150 dostał się wczoraj po południu w ul. Łyczakowskiej żołnierz 14. p. p. Władysław Dziuba i odniósł silne uszkodzenia na ciele. Wypadek miał zdarzyć się podobno z winy motorowego, który jechał szybko, nie dając żadnych znaków ostrzegawczych.

Troje dzieci uduszonych dymem. W Kosterówce — jak już donieśliśmy w „Gazecie Porannej“ — troje dzieci zginęło, uduszonych dymem. Straszna ta tragedya przedstawia się następująco:

Zamieszkały w miejscowości tej palacz kolejowy Franciszek Sorówka udał się w poniedziałek 25 bm. z żoną swą Maryą na nabożeństwo do kościoła, pozostawiając w domu troje małych dzieci. Rodzice odchodząc drzwi zamknęli na klucz.

W niewyjaśniony dotąd sposób zajęły się szmaty na łóżku i wskutek powstałego stąd dymu dzieci nie mogąc się wydostać z pomieszkania udusiły się. Gdy w 2 godziny później małżonkowie wrócili do domu i przedstawił im się straszny widok. Przy drzwiach leżał najstarszy ich syn 11-letni Karol, pod łóżkiem zaś spoczywały we wiecznym śnie 7-letnia Stefania i 4-letnia Antonina.

Sąsiedzi pospieszyli z pomocą, która o tyle poskutkowała, że udało się wprawdzie chłopaka ocucić, ale nie na długo. Po kilku godzinach i on wyzionął ducha. Śledztwo w toku.

Znikła z domu matki swej Magdaleny Bordaszowej 9-letnia Julia Komenda, która, wydaliwszy się 26 bm. rano, dotąd nie wróciła. Zaginiona ubrana była w czerwoną sukienkę i czarną chusteczkę.

Od męża w świat uciekła Franciszka Pociągielowa, żona robotnika, zabrawszy ze sobą 3-letnie i drugie 3-miesięczne dziecko. Mąż zbiegłej zwrócił się do policyi z prośbą o przytrzymanie uciekinierki; żywot jej nie musiał być zaiste słodki, skoro odważyła się na tak rozpaczliwy krok, jak ucieczka od męża, z dwojgiem dzieci w dodatku.

Drugi podobny fakt, może nawet tragiczniejszy, zaszedł w rodzinie Teodora Kulczyckiego, od którego podczas jego nieobecności zbiegła żona Krystyna z Zajączków, zabrawszy ze sobą 2-letniego synka. Kulczycki powróciwszy do domu, zastał tylko klucz i list z zawiadomieniem od żony, że idzie utopić się wraz z dzieckiem. To oświadczenie nieszczęśliwej pani Krystyny osłabia nieco fakt, że odchodząc zabrała wszystkie swe rzeczy i urządzenie, co do utopienia się bądź co bądź nie jest konieczne.

Przyaresztowana śmierć. W drugim dniu świąt, względnie drugiej nocy, spotkał żołnierz policyjny, patrolujący w ul. Bilińskich, bandę kolędników, przebranych w najcudaczniejsze stroje. Kolędnicy owi na widok policyanta zbiegli i skryli się w domu pod l. 24 przy tej samej ulicy. Wytrwały policyant stanął jednak pod bramą i czekał aż jakaś „siła wyższa“, w postaci dozorcy lub któregoś z lokatorów, wyrzuci kolędników za drzwi, respective za bramę, wtedy zaś chciał ich ująć. Tymczasem przez okno I p. z klatki schodowej wychyliła się „śmierć“ i krzyknęła pod adresem policyanta jakoweś bardzo obraźliwe słowo. Na nieszczęście uciekinierów nadszedł ajent policyjny i szukać ich zaczął gorliwie po zakamarkach kamienicy. Wreszcie na strychu znalazł skuloną w kącie „śmierć“, innych członków bandy już nie było. Przyciśnięta do muru „śmierć“ zdradziła „incognita“ innych członków „trupy“, z których niektórzy — jak się okazało — mają mocno ciemną przeszłość. Wszystkich „artystów“ ostatecznie policya przyaresztowała, ale że jeszcze nie zdołali niczego zbroić, wypuszczono ich na wolność, po uprzedniem rozbrojeniu „śmierci“, której zabrano maskę i kosę drewnianą, czyniąc ją temsamem już zupełnie rodzajowi ludzkiemu nieszkodliwą.

Zgubiono: Pugilares żółty, zawierający banknot 20 koron i kwit zastawniczy; — krzyżyk złoty, wysadzany perełkami, wart. 180 koron; — smyczek w czarnym futerale.

Znaleziono: Portfel czarny z zapiskami; — łańcuszek złoty; — boa czarne.

NADESŁANE.

Artykuły i notatki w tym dziale zamieszczone nie pochodzą od Redakcyi.

Sprawozdanie giełdowe i towarowe.

Spirytus.

Wiedeń 27. grudnia **1911** (telefon własny.) Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono 67·00 do 68·00.

Tendencya: silna.

Cukier.

Wiedeń. 27. grudnia. 35·30 do 35·40, 26·00 do 026·10

Tendencya: silna.

Ropa.

Ceny ropy targu lwowskiego z dnia 27 grudnia 1911 r.

Wszystko za 100 kg. netto.

Sprawozdanie zaprzysiężonego senzala, Alfonsa Gostkowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana l. 1., telefon Nr. 1059

Ceny podane w halerzach za 100 kg. loco cysterna-stacya Borysław, zamknięcie notowań godz. 5 pop.

A) Ceny ropy związku producentów

(Wedle podania Związku):
Związek żąda za prompt: po —·—
Ostatnia transakcya Związku —·—.

B) Ceny ropy pozazwiązkowej.

Waluta (termin dostawy):

„ 31. grudnia	402—403
31. stycznia 1912	407—408.
styczeń-luty-marzec	409—414.
luty-marzec-kwiecień	415—420.
Rok 1912	421—431.

Tendencya stała. Na targu zawarto bardzo mało transakcyi na prompt i styczeń w granicach cen podanych. Dalsze terminy podano bez zmiany. Usposobienie targu wyczekujące.

Zboże.

Budapeszt dnia 27. grudnia **1911.** (Tel. wł.) **Pszenica na październik od** 11·70 do 11·71. Pszenica na kwiecień 11·59 do 11 60. **Żyto na październik** od 10·28 do 10·29. Żyto na kwiecień od 9·68 do 9·69. Owies na październik od 8 52 do 8·53. Owies na kwiecień od —·— do —.—. **Kukurudza na maj od** 8·58 do 8·59.

Oferty na pszenicę: mierne.
Chęć kupna: słaba.
Usposobienie: spokojne.
Pogoda: piękna.

Kursy giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 27. grudnia.

Losy a) procentowe:

Austryackiego Zakładu **kred. 1 oblig.** n. z r. 1880 3 proc. 294 50. **Austr. Zakł. kred.** z b. op. z r. 1889 3 proc. 275·00 Tow. **żeglugi na Dunaju 100 k.** 4 m. zł. proc. 309·—. Węgiersk. **Banku hip. po 104 zł.** 4 proc. 247·— Pożyczka serbska **norm.** po 100 fr. proc. 123 50

Losy b) bezprocentowe:

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 35·25. **Zakładu** kred. dla **handlu i przemysłu po 100 zł.** 504·—. **Clary** zł. 40 m. k. —·—. **Losy m. Krakowa 20 zł.** 186·—. Pożyczka n. Lublany **20 zł.** 85·—. **Palffy 40 zł. m. konw.** 81·—. Czerwonego **krzyża austr. tow. 10 zł.** 70·40. Czerwonego krzyża **węg. tow. 5 zł.** 44·65. **Losy fund.** arc. Rudolfa 10 zł. 79·—. **Salma 40 zł. m. k.** 292·—. Tureckie oblig. prem **kolejowe 400 fr. per cassa** 240·—. Tureckie oblig. prem. kolejowe 400 fr. **per medio** 242·50. Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 501·—.

Berlin, dnia 27 grudnia. Banknoty austryackie 84 80 Spirytus —·—.

Paryż, dnia 27 grudnia. Trzyprocentowa renta 94·47 mąka 31 70.

Frankfurt, dnia 27. grudnia Wczorajsza giełda wieczorna: **Austryacka renta papierowa** —·—. Austr. renta srebrna 96.80. Austr. renta złota **98·35.** Austryackie akcye kredytowe 204·75. Staatsbahny —·—. Lombardy 193 — proc. austr. renta kor. —·—.

Zamknięcie giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 27. grudnia 1911.

Dziś o godzinie 2·30 popołudniu notowano:

Akcye austr. Zakładu kredyt. 652·00. Akcye węgierskiego **Zakładu kredyt.** 850·—, Akcye Anglobanku 325·75 **Akcye Unionbanku** 628·50 Akcye Landerbanku 552 75 **Akcye Baukvereinu** 544·25, Akcye Bodencredit 1302·— **Akcye galic. Banku** hip. 688·—, Akcye Praskiego Banku kredytowego 722·— Akcye kolei państwowych 730 50, Akcye kolei południowej 110·25, Akcye **kolei północnej** 4980·— do —.— **Akcye kolei czerniow.** 549·—, Akcye Alpiny 870·50, Akcye Rima Muranyi 677·25, Akcye Prag. Towarz. żel. 2690. —·— Akc. Fabryki broni 772·—, Akcye tureckie **tytoniowe** 317 75, Akcye galic. karp. Tow. naftow 769·—, Oblig. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 91·05, Renta kor. austr. 91·05, Renta kor. węg. 90·30, 56 l. listy Tow. kred. ziem. 91·95, 4 proc. listy Banku hipot. 92·25, 4 pół proc. l. Banku hip. 98·90, 5 proc. list. Banku hipot. 110·—, 4 proc. listy Banku krajow. 92·50. 4 i pół proc. l. Banku kraj. 99·—, 4 proc. gal. Oblig. prop. 98·30, 4 proc. gal. pożyczka kraj z r. 1893 92·90, 4 proc. pożyczka m. Lwowa 91·85, 4 proc. poż. m. Krakowa 90·25. Losy tur. 243·—, Marki 117·88, Ruble 254·50, 5 proc. renta rosyjs. 1906 r. 103·50, Akcye Skoda 682·—, Galic. Bank kredyt. 99·25, Powsz. Bank depozytowy 549·—.

Usposobienie powszechnie ustalone z powodu lepszego stanu gotówki i łatwego przebiegu prolongat. Papiery tow. żelaz. i przejściowo Statsbany ożywione.

Zamknięcie giełdy berlińskiej.

Berlin 27/12 1911. Przy zamknięciu dzisiejszej giełdy **notowano:** Kredyty 203·75, **Staatsbahny** 156 25, **Disconto Comandit** 191 87, **Berlin Tow. handl.** 170 62, Laura 178·12, **Bohumery** 234·12, **Kolej południ. wschodnio-pruska** —·—, **Ruble za got.** 216·—, **Kolej warsz.-wied.** 182·37, Kolej morza **śródziemnego** —·—, **Kolej Merydyonalna** 120·37, Losy **tureckie** 162 75 Renta włoska —·—, **„Harpener“** kopalnia **węgla** 197·75 Kolej Marienburg-Mławka —·—, Konsolidacye —·—, **Lombardy** 19·12, Kolej **Henry** 152 50, **Niemiecki Bank narodowy** 128·—, Kanada Proferred 244·75, Akcye **żeglugi hamburgskiej** 145·87, **Kurs warszawski** —·—, Huta **„Donnersmark“** 314·75, 3 i pół prc. renta rosyjska z r. 1894 —·—, 3·8 prc. renta rosyjska 89·00, 4 prc. renta rosyjska z r. 1902 91·40, 4 i pół proc. renta ros. z r. 1905 100·30 **Rheinische Stahlwerke** 175·12 **Gelsenkirchen** 207·87.

Pismem kieruje: KOMITET REDAKCYJNY. Odpowiedzialny redaktor: JERZY KONARS[illegible]
Wydawca: Spółka Wydawnicza „Gazety Wieczornej“. **Drukiem Artura Goldmana, Lwów, Sykstuska 1, 19. — Tel. [illegible]**